

ANNA ZELMA  
*UWM Olsztyn*

## FENOMEN AUTORYTETU W PERSPEKTYWIE KULTURY „INSTANT”<sup>1</sup>

W świecie naznaczonym ideą ponowoczesności obserwuje się, obok wielu innych kryzysów, objawy wznoszącej dezintegracji poszczególnych członów relacji tworzących autorytety i konstytuujących bycie autorytetem. Zjawisko to przejawia się w kontekście procesów kulturowych zachodzących w społeczeństwie polskim, dla których charakterystyczna jest „natychmiastowość”. Nihilizm czasów, w których żyjemy stoi bowiem w opozycji nie tylko do rzetelnego rozwoju ludzkiej osobowości, ale i faworyzuje wszelkie zamieszanie w dziedzinie życia społecznego, moralnego, religijnego i estetycznego.

Warto zatem zastanowić się na fenomenem autorytetu w perspektywie kultury „instant”. Nie jest to jednak sprawa łatwa, zważywszy iż od wielu już lat problem autorytetu jest żywo dyskutowany przez licznych specjalistów, zarówno filozofów, socjologów, teologów, jak i pedagogów. Podjęty problem jest trudny także ze względu na swoje praktyczne odniesienia, a przy tym szeroki.

Chcąc włączyć się konstruktywnie w dyskusję, bez roszczenia sobie pretensji do wyczerpującego potraktowania problemu, najpierw zostanie podjęta próba wyjaśnienia podstawowych kategorii, jakimi są: „autorytet” i kultura „instant”. Dopiero w tym kontekście zostaną ukazane: niektóre czynniki kształtujące autorytet w kulturze „instant”, jakość kreowanych w tej perspektywie autorytetów i jakość autorytetów, których poszukuje człowiek żyjący w kulturze „instant”. Zwieńczeniem całości będzie poszukiwanie impulsów pastoralnych ukierunkowanych na przezwycięzenie kryzysu autorytetów.

---

<sup>1</sup> Artykuł niniejszy jest rozszerzoną wersją wykładu wygłoszonego w ramach XXII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Instytucie Kultury Chrześcijańskiej im. Jana Pawła II w Olsztynie.

## 1. Analiza podstawowych pojęć

Kwestie związane z określeniem zakresu semantycznego terminów użytych w tytule opracowania można i trzeba wyjaśnić dokonując analizy takich pojęć, jak: „autorytet” i „kultura <<instant>>”. W zamyśle redakcyjnym uzyskane w ten sposób treści nakładające się na siebie i wzajemnie zależne powinny być nie tylko pomocą w rozumieniu podjętego w referacie problemu, ale i drogą dotarcia do jego sedna. Zaczniemy więc wyjaśniać:

### 1.1 Autorytet

Autorytet jest pojęciem wieloznacznym, które można rozpatrywać wielowymiarowo i wieloaspektowo, przyjmując perspektywę filozoficzną, socjologiczną, pedagogiczną lub psychologiczną. Występujące rozbieżności w rozumieniu istoty autorytetu dotyczą jego związku z życiem osobistym, władzą, przywództwem i wpływem. Wskazuje się tu na autorytet osobisty, prawny, prawdziwy, naturalny, władczy, urzędowy, dyrektywny czy też na autorytet dorosłych, rodziców, osób starszych, wychowawców, nauczycieli, a nawet dzieci.

Etymologicznie słowo „autorytet” pochodzi od łacińskiego „auctoritas”<sup>2</sup> oznaczającego: po pierwsze poręczenie, porękę, uwierzytelnienie; po drugie wzór, przykład, powagę, znaczenie, wpływ, godność; po trzecie radę, namowę, wolę, uchwałę, orzeczenie<sup>3</sup> Bliskoznaczące słowo „auctor” wyraża m.in. pomocnika, wzór, przykład, model<sup>4</sup> Rdzeń wymienionych pojęć – „augeo” – oznacza wzmacnianie, wspieranie w rozwoju, zwiększanie, pomnażanie, wzbogacanie, obdarzanie<sup>5</sup> Z tego wynika, że pojęcie „autorytet” ma pozytywny sens.

W kontekście podjętych w niniejszym artykule analiz istotne jest znaczeń źródłosłowu łacińskiego wskazujące na wzór, znaczenie, wpływ, przykład. Stanowi ono prawidłowy punkt wyjścia dla określenia pojęcia

<sup>2</sup> Łaciński rdzeń zachował się także w wyrazie niemieckim („auctorität”) i angielskim („authority”). Słowniki niemieckie na pierwszy plan wysuwają znaczenie wyrażnie personalistyczne. Tu słowo „auctorität” oznacza przede wszystkim powagę umysłową lub moralną, znakomitość w jakiejś dziedzinie wiedzy lub działalności. W angielskich definicjach słowo „authority” utożsamiane jest głównie z władzą, kontrolą, dominacją, dopiero na dalszym miejscu wymienia się oddziaływanie przez wpływ, prestiż. Wynika z tego, że bliższe polskiemu rozumieniu słowa „autorytet” jest niemieckie „auctorität” Zob. na przykład „authority”, w: Longman Active Study Dictionary of English, England 1991; „auctorität”, w: Wörterbuch der deutschen gegenwartsprache, red. R. Klappenbach, W. Steinitz, Berlin 1980.

<sup>3</sup> K. Kumaniecki, Słownik łacińsko-polski, Warszawa 1982, s. 59.

<sup>4</sup> Tamże, s. 58.

<sup>5</sup> Tamże, s. 60.

„autorytet” Pozwala nadać pojęciu „autorytet” znaczenie wyraźnie personalistyczne i społeczne.

„Autorytet” wskazuje na osobę, która odznacza się zespołem cech, szczególnie kompetencji w danym zakresie i dzięki temu wpływa na kształtowanie się sądów i postaw innej osoby lub grupy społecznej, uznających jej wartość<sup>6</sup> Z reguły ta „sui generis” wielkość osoby zależy od innych osób, a przynajmniej jednej osoby. Nie jest więc nigdy wielkością samą w sobie, jak na przykład bywa to w przypadku takich pojęć, jak inteligencja, pamięć, wyobraźnia, siła woli.

Autorytet wymaga zawsze – relacji czterocłonowej, konstytuowanej przez: (1) osobę, która jest autorytetem; (2) osobę lub osoby, dla którego/ych ów ktoś jest autorytetem; (3) to w czym ów ktoś jest autorytetem i (4) to, ze względu na co osoba jest autorytetem<sup>7</sup> Konstytuują go nie tylko znanstwo, wiedza, umiejętności, lecz także i przede wszystkim dwie wartości moralne: prawda i odpowiedzialność<sup>8</sup> Mówiąc zatem o autorytecie mamy na uwadze opartą na prawdzie i odpowiedzialności określoną relację co najmniej między dwiema osobami, tj. osobą będącą nosicielem autorytetu (osobą autoryzującą) oraz osobą autoryzowaną, która nie ukrywa szczerego dla tamtej uznania i skłonna jest dostosować się do jej wymagań lub jej ulega. Osoba będąca autorytetem wpływa całą osobowością – niejako sugeruje – na decyzje osoby autoryzowanej.

Tak rozumianego autorytetu nie można arbitralnie powołać do istnienia. Nie otrzymuje się go też w darze lub w wyniku zabiegania o niego w sposób świadomy i celowy. Na autorytet trzeba zasłużyć. O nim decyduje bowiem w dużej mierze nie tyle jego nosiciel, ile osoba lub osoby uznające go za autorytet, przy czym to uznanie musi być oparte na obiektywnych podstawach. Oznacza to, że osoba będąca autorytetem musi odznaczać się obiektywnymi cechami, które urzeczywistniają się w niej w stopniu nieprzeciętnym i które sprawiają, że jest ona na przykład wybitnym artystą, świetnym praktykiem na polu jakiejś działalności. Cechy te muszą być doprowadzone do szczególnego optimum i powinny stać się wzorcem, którego naśladowanie gwarantuje osiągnięcie określonych wartości. Co więcej, muszą być one społecznie uznane, a więc dostrzeżone przez inne osoby i spotkać się z odpowiednim rezonansem<sup>9</sup>

---

<sup>6</sup> Z. Chlewiński, S. Majdański, Autorytet, w: Encyklopedia katolicka, t. I, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszczyk, Z. Sułowski, Lublin 1985, k. 1164.

<sup>7</sup> J.M. Bocheński, Was ist Autorität Einführung in die Logik der Autorität, Freiburg 1974, s. 21-27.

<sup>8</sup> W. Stróżewski, W kręgu wartości, Kraków 1992, s. 28-29.

<sup>9</sup> Tamże.

Istotą wyjaśnienia autorytetu w kategorii relacji interpersonalnej jest podkreślenie znaczenia obu stron, a więc osoby będącej „nośnikiem” autorytetu i osoby uznającej autorytet oraz interakcji opartej na ich pozytywnych odczuciach i reakcjach. Tak rozumiany autorytet ma przede wszystkim wymiar osobowy. Nie przekazuje on żadnych informacji ani żadnych nakazów, lecz jego życie jest wybranym przez określoną/e osobę/y (świadomie lub nie) wzorem naśladowania<sup>10</sup>. Autorytet stanowi więc źródło wzorów, przykładów, postaw, sposobów myślenia i działania możliwych do zrealizowania, a zarazem inspiruje osobę do działania, wspomaga w modelowaniu postaw i dokonywaniu oceny zachowań oraz reguluje jej aktywność. Jest zatem ważną wartością w relacjach międzyludzkich i w rozwoju dojrzałej osobowości.

## 1.2 Kultura „instant”

Pojęcie „kultura <<instant>>” jest metaforą, jaką coraz częściej posługują się socjologowie i pedagodzy przy określaniu współczesnych trendów kulturowych końca wieku dwudziestego i początku nowego stulecia<sup>11</sup>. Odnosi się ono do nawyku i konieczności życia w „natychmiastowości” we wszystkich dziedzinach ludzkiej egzystencji<sup>12</sup>.

Symbolem kultury typu „instant” jest triada „fast food”, „fast sex”, „fast car”. „Fast food”, to natychmiastowa forma skondensowanej przyjemności, której egzemplifikacją jest kuchenka mikrofalowa, kawa rozpuszczalna, gorący kubek, McDonald’s i Coca – cola. „Fast sex” to natychmiastowa satysfakcja seksualna bez zobowiązań i zaangażowania emocjonalnego. Symbolizuje go Viagra. Niekiedy „fast sex” może przynieść w rezultacie zarażenia się AIDS – „natychmiastową śmierć”. „Fast car” to symbol kurczenia się czasu i przestrzeni. Dzięki nowym środkom komunikacji można szybko zmieniać miejsce pobytu, „natychmiast znaleźć się w Nowym Jorku czy w Australii<sup>13</sup>”.

Innym przykładem kultury typu „instant” jest „natychmiastowość” komunikowania się ludzi ze sobą dzięki nowym technologiom typu telefon komórkowy, Fax, e-mail, stacje telewizyjne. Osoby mogą prowadzić pomiędzy sobą korespondencję, nie mając żadnych informacji o miejscu,

<sup>10</sup> J. Wojtyśiak, Autorytet: kto i dla jak wielu?, „Ethos”, 1997 nr 37, s. 191.

<sup>11</sup> W polskiej literaturze przedmiotu metafora „kultura typu instant” po raz pierwszy użył i poddał szczegółowym analizom Zbyszko Melosik. Zob na przykład: Z. Melosik, McDonald’s, tożsamość i zdrowie, Coca-cola, soft drink jako „model” życia i tożsamości, w: Ciało i zdrowie w społeczeństwie konsumpcji, Toruń-Poznań 1999, s. 91-187; tenże, Tożsamość, ciało i władza. Teksty kulturowe jako (kon)teksty pedagogiczne, Poznań-Toruń 1996.

<sup>12</sup> Z. Melosik, Kultura „instant” – paradoksy pop-tożsamości, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja”, Numer specjalny, 2000, s. 150.

<sup>13</sup> Tamże.

w którym znajduje się adresat ich komunikatów. Istnieje przy tym, zwłaszcza dzięki dostępowi do internetu, możliwość dowolnego przemieszczania się przez informacje, kultury i społeczeństwa, jak też nowe sposoby komunikowania i wymiany treści, umożliwiające prowadzenie rozmowy w czasie rzeczywistym na teoretycznie dowolnej ilości kanałów przez dowolną liczbę uczestników oraz grup dyskusyjnych<sup>14</sup>. Wszystko to obniża znaczenie miejsca, w którym człowiek jest, znaczenie: przestrzeni społecznej, przynależności do określonej wspólnoty oraz kategorii „oddalenia”, intymności i prywatności<sup>15</sup>.

Kultura „instant” ma charakter okocentryczny. Znosi ona różnice między kulturą wysoką i niską, elitarną i popularną. Wiele osób potrafi po zakończeniu sztuki teatralnej pójść do McDonald’s czy też niemal jednocześnie słuchać popu i Bacha. Zanikają przy tym klasyfikacje „co gdzie należy”. Stopień zróżnicowania nadawanych przekazów kulturowych jest tak ogromny, że nie istnieje możliwość jakiegokolwiek systematyzacji. „Wszystko miesza się ze wszystkim” do granic zanikania różnic. Doświadczenie jakie człowiek nabywa jest fragmentaryczne i relatywizowane przez doświadczenie odmienne. Można je natychmiast zdobyć i równie szybko stracić<sup>16</sup>.

Kulturę „instant” cechuje także „natychmiastowość” odnośnie do: uzyskania idealnego ciała, młodości i piękna; nawyk nieustannego zmieniania kanałów telewizyjnych („zapping”); charakteryzująca młodzież współczesną zdolność do jednoczesnego oglądania kilku programów jednocześnie, permanentne zużywanie się produktów, stylów, tożsamości i mieszanka wszystkiego tego, co „możliwe”, wszystkiego co jest w zasięgu ręki „na raz”, niejako cała rzeczywistość w pigułce<sup>17</sup>.

Ta orientacja na natychmiastowość prowadzi do zmiany w stylu życia współczesnego człowieka, a przy tym społeczeństw i procesów kulturowych. Powstaje styl życia płynny, niestabilny, zrelatywizowany, gwałtownie przyspieszony, pozbawiony znaczeń i transcendencji, do czego przyczyniają się w sposób znaczący media<sup>18</sup>. W kulturze „instant” natychmiast degraduje się każde słowo, pojęcie i ma miejsce celebrowanie nowości, by następnie rozproszyć je (np. wolność, demokracja, równość, sprawiedliwość,

---

<sup>14</sup> K.D. Szatrawski, Nowe media – nowe przestrzenie. Przemiany kulturowe a kategorie przestrzenne, w: Wyzwania pedagogiki medialnej. Nowe perspektywy XXI wieku, red. M. Skołowski, Olsztyn 2000, s. 111-113.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Tamże, s. 151-152; Z. Melosik, Edukacja a przemiany kultury współczesnej. Implikacje dla teorii i praktyki, w: Nowe konteksty (dla) edukacji alternatywnej XXI wieku, red. B. Śliwierski, Kraków 2001, s.21.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże.

autonomia)<sup>19</sup> Człowiek traci jednoznaczne układy odniesienia i poczucie własnej tożsamości. Zaczyna też przekształcać potrzebę „wewnętrznej harmonii” w neurotyczne poszukiwanie nowości i wrażeń oraz orientuje wszystkie wysiłki na poszukiwanie zintensyfikowanych przyjemności i natychmiastowej gratyfikacji<sup>20</sup>

Człowiek kultury „instant” – pod wpływem intensywnego obcowania z przekazami multimedialnymi – skupia się na bezrefleksyjnej, hedonistycznej konsumpcji przekazów oferowanych w mediach. Nie jest on zdolny do świadomego i krytycznego odbioru informacji oferowanych przez media i internet. Przeciwnie człowiek kultury „instant” obsesyjnie konsumuje informacje, nie zwracając przy tym uwagi na ich stronę merytoryczną; przejawia on bezkrytyczną postawę wobec przedstawianych mu wzorów życia, myśli przede wszystkim o sprawach osobistych i oddala od siebie pytania ostateczne. Jest on głodny „natychmiastowego” sukcesu i niewrażliwy na spójny system wartości<sup>21</sup>

Również w modzie panuje zasada „natychmiastowości”<sup>22</sup> Moda dostarcza natychmiastowych możliwości w zakresie przyjmowania odmiennych tożsamości. W jednym i tym samym czasopiśmie proponuje się kobietom i mężczyznom różne style „bycia” i odmienną modę, zwracając szczególną uwagę na potrzebę zrelaksowania i wyzwolenia. W konsekwencji prowadzi to przekonania, że „tożsamość znajduje się w szafie – wystarczy tylko otworzyć drzwi i wybrać”<sup>23</sup>

W kulturze „instant” życie ludzkie postrzega się jako wyścig lub drabinę po szczeblach, której należy szybko się wspinać, zdobywać przypadkowe i fragmentaryczne doświadczenia, które niemal natychmiast są relatywizowane przez doświadczenia odmienne. Jedynym kryterium życiowego sukcesu jest tu stan konta i zdolność do kontroli nad życiem<sup>24</sup>

W kulturze „instant” człowiek i jego wartość jest postrzegana przez pryzmat „mieć” i pryzmat ciała. Wszystko to prowadzi do daleko idących zmian w stylu życia tak poszczególnych osób, jak też wspólnot i grup społecznych. Ma miejsce kształtowanie się stylu życia typu „instant” i tożsamości typu „instant”, których charakterystycznym przejawem jest nabywanie przez człowieka nawyku „klikania” w rzeczywistość niczym

---

<sup>19</sup> B. Agger, *A Critical Theory of Public Life: Knowledge, Discourse and Politics in an Age of Decline*, London 1991, s. 72-73.

<sup>20</sup> Z. Melosik, *Kultura „instant” – paradoksy pop-tożsamości*, s. 151.

<sup>21</sup> *Ewangelizacja kultury i środków społecznego przekazu*, w: II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Poznań 2001, nr 42.

<sup>22</sup> Z. Melosik, *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Toruń-Poznań 1995, s. 195-222.

<sup>23</sup> Z. Melosik, *Kultura typu „instant” – paradoksy pop-tożsamości*, s. 152.

<sup>24</sup> Tamże, s. 151-153, 161.

w stronę internetu i swobodnego przemieszczania się przez różne doświadczenia i gadżety oraz utrata poczucia konieczności życia w świecie uporządkowanym, którego fundament stanowi właściwie „ustawiona” hierarchia wartości<sup>25</sup>

Do doskonałą egzemplifikacją kultury „instant” jest supermarket. On to właśnie uosabia człowieka – konsumenta, który żyje w ciągłym „konsumpcyjnym niepokoju”, destabilizacji i permanentnym poszukiwaniu nowych produktów i wrażeń. „Idealny konsument – jak stwierdza Z. Melosik – posiada sprzeczne motywy, pragnienia i fantazje” Wybiera on z kulturowych ofert to, co pozwala mu wierzyć, że on sam nie jest zużyty<sup>26</sup> Wszystko to wypiera z człowieka kontemplatywność i zdolność do wyrażania podziwu i uznania dla innych osób.

## 2. Autorytet w kulturze „instant”?

Odpowiedź na pytanie wpisane w tytuł kolejnego punktu podjętej refleksji wydaje się w kontekście ukazanych cechy charakterystycznych dla kultury typu „instant” być prosta i jasna. W gruncie rzeczy wymaga podjęcia szeregu zagadnień. Istotne jest tu ukazanie zarówno argumentów i racji odnośnie do kryzysu autorytetów, jak i przeciwracji.

### 2.1. Czynniki utrudniające kształtowanie się autorytetów

Natychmiastowość życia we wszystkich jego wymiarach pozbawia człowieka tak istotnych dla kształtowania się autorytetów prawdziwych doświadczeń w zakresie relacji międzyludzkich i zdolności do „bycia dla” Zanika przy tym zdolność człowieka do podejmowania trudu poszukiwania prawdy i życia w prawdzie, a przecież właśnie bycie w prawdzie znajduje się u podstaw „fenomenologii” autorytetu. Poza tym odrzucanie autentycznych wartości i tradycji oraz poddawanie w wątpliwość samo istnienie prawdy eliminuje z powszechnego uznania społecznego „sprawdzone” autorytety.

W kulturze „instant” kryzys autorytetów prawdziwych jest więc związany przede wszystkim z kryzysem moralnym, przejawiającym się w dominacji relatywizmu moralnego, zacieraniu granic między dobrem i złem, prawdą i fałszem, prawością i nieuczciwością, w lansowaniu opinii iż każdy ma swoją własną prawdę, zależną zawsze od okoliczności i punktu widzenia. Integralnie z tym związane jest fałszywe rozumienie ludzkiej wolności, poszukiwanej poza samą prawdą o człowieku. Wmawia się

---

<sup>25</sup> Z. Melosik, Edukacja a przemiany kultury współczesnej. Implikacje dla teorii i praktyki, art. cyt., s. 20.

<sup>26</sup> Tamże, s. 21.

człowiekowi kultury „instant”, zwłaszcza młodemu, że posłuszeństwo wobec uniwersalnych i niezmiennych norm moralnych oraz posiadanie autorytetów zagraża ludzkiej wolności. Dla rozszerzenia zakresu wolności człowiek powinien zatem, jak twierdzą zwolennicy fałszywie rozumianej wolności, dążyć do wyzwolenia spod władzy autorytetów.

U źródeł kryzysu autorytetów znajduje się także niewiara w Boga, zagubienie religijnego wymiaru życia ludzkiego, utrzymywanie, że Bóg nie ma dla życia człowieka żadnego znaczenia<sup>27</sup>. Człowiek odrzucając Boga jako fundament swojego życia i niezmienny Wzór Osobowy, traci punkt odniesienia i nie widzi potrzeby posiadania autorytetów monumentalnych, patriotycznych, których pochodzenie wywodzi się z historii. Wszystko jawi się jako względne i prowadzi do tego, że autorytety, w tym także i przede wszystkim autorytet Boga oraz wzory osobowe świętych, bywają atakowane, zaciemniane i kwestionowane. Co więcej, nie tylko Bóg i święci, ale i inne wzory osobowe, wydają się człowiekowi żyjącemu w kulturze „instant” przeszkodą na drodze do wolności. Każdy bowiem autorytet do czegoś zobowiązuje czy też zmusza, a nawet „coś” zakazuje. Jawi się zatem jako „sui generis” władza, a człowiek żyjący w kulturze „instant” dąży do wyzwolenia spod wszelkiej władzy.

Autorytety moralne uświadamiają człowiekowi, który je uznaje, że nie ma on określonych walorów w takim zakresie, w jakim mają dane autorytety, co tym samym sprawia, że człowiek nie tylko czuje się małowartościowy, ale i ma poczucie winy. Człowiek kultury „instant” wzbrania się przed uznaniem takiej prawdy o sobie. Często, w imię błędnie rozumianej troski o własną godność, unika kontaktu z tymi osobami, które usiłują go pouczać czy poprawiać w zakresie moralności.

Charakterystycznym zjawiskiem dla kultury „instant” jest tendencja do śmiechu z prawdziwych autorytetów, wykpiwanie ich w formie anegdot, satyry, kabaretu. Śmiech ten jest w swej intencji szyderczy. Ma on na celu całkowitą destrukcję wartości, których nośnikami są autorytety. W ten sposób kompromituje się zarówno treść, jak i formę autorytetu<sup>28</sup>.

W miejsce dawnych autorytetów powstają natychmiast nowe, ważne jedynie „na tu i teraz”, wypływające z lansowanego w kulturze „instant” stylu życia. Tego rodzaju autorytety równie szybko zostają odrzucone, by w ich miejsce można było przyjąć nowe. Dokonuje się to za pośrednictwem mediów, które z uwagi na ich charakter i świadome działanie ludzi, są skutecznym narzędziem w niszczeniu autorytetów prawdziwych i stwarzaniu pozornych. Lansuje się tam uniwersalia, które same z siebie nie tworzą autorytetu, chociaż twórcy programów twierdzą i wmawiają dość skutecznie,

<sup>27</sup> ChL 4.

<sup>28</sup> J. Mizińska, Autorytet: przywódca czy przewodnik?, „Ethos”, 1997 nr 37, s. 211-212.

iz właśnie tworzą. Tak na przykład autorytetu społecznego nie tworzy wykształcenie, pochodzenie, odgrywane role społeczne, bycie ekspertem w określonej dziedzinie, odkrycia naukowe. W rzeczywistości jednak media kreują tego rodzaju autorytety i próbują wmówić ludziom, że są one prawdziwe. Istnieje zatem dziwna sytuacja: autorytety pozorne, wykreowane przez środki społecznego komunikowania, mają społeczne uznanie, a autorytety prawdziwe są ośmieszane.

## **2.2. Jakość kreowanych w kulturze „instant” autorytetów**

Wszystkie natychmiast wykreowane, szczególnie przez środki społecznego komunikowania, autorytety są wątpliwej jakości. Dlaczego? O ich wartości nie decyduje bowiem dobroć, mądrość, miłość, ale „blicht” „Wystarczy świecić <<złudnie>> – światłem sztucznym, skierowanym w ślepe uliczki – by grać rolę lampy autorytetu”<sup>29</sup> Takie autorytety są więc pozorne i zagrażają integralnemu rozwojowi osoby. Pomija się tu bowiem sferę życia duchowego człowieka, potrzebę nawiązywania relacji interpersonalnych opartych na zaufaniu, a więc odwołujących się do najgłębszych podstaw człowieczeństwa w każdej osobie i do umiejętności racjonalnego myślenia podbudowanego refleksją moralną.

W kulturze „instant”, za pośrednictwem środków społecznego komunikowania kreuje wszystko, co ma wymiar natychmiastowości i dba o to, by autorytetami stawali się bohaterowie gier komputerowych, wirtualni wojownicy, fikcyjne postacie filmowe, czy też osoby, których cechą najważniejszą jest bycie – dzięki mediom – sławną postacią publiczną. Stąd też coraz częściej mówi się o autorytecie w odniesieniu do bohatera gry komputerowej, wirtualnego wojownika, modelki, projektanta mody, producenta proszku do prania, właściciela supermarketu, aktora czy piosenkarza. Nie są to jednak autorytety prawdziwe, lecz pozorne, jedynie postrzegane jako prawdziwe. Dlaczego?

Natychmiastowość kultury „instant”, w której pozorne autorytety zostają wykreowane, pozbawia je realności i autentycznie ludzkich wartości. Brak jest w nich potwierdzenia wierności prawdzie, dobru i miłości w sytuacjach trudnych, wymagających męstwa. Autorytety te grają więc określone role i prowadzą ludzi w ślepe uliczki. W rzeczywistości jest tak, że prawdziwe autorytety są nieznane, ośmieszane i dezawuowane, a autorytety pozorne, za którymi „stoją” interesy polityczne i pieniądze, są wykreowane przez środki społecznego komunikowania i mają społeczne uznanie.

**Jakie jest zatem kryterium, które pozwala człowiekowi żyjącemu w kulturze „instant” orzec, czy autorytet jest prawdziwy? Poszukując**

<sup>29</sup> J. Szymik, Niezmienna potrzeba światła, „Ethos”, 1997 nr 37, s. 179.

odpowiedzi na to pytanie trzeba podkreślić istotny, szczególnie w kontekście kultury „instant”, element konstytuujący „bycie autorytetem”. Z autorytetem wiąże się poczucie bezpieczeństwa. Każda osoba, będąca autorytetem jest dla tych, którzy uznają ją za autorytet źródłem poczucia bezpieczeństwa. Jest ona gwarantem trwałości, ładu, pewności, a przy tym motywuje człowieka do twórczego działania ukierunkowanego na wszechstronny rozwój.

### ***2.3. Jakie autorytety są potrzebne człowiekowi kultury „instant”?***

Człowiek żyjącego w kulturze „instant”, pomimo natychmiastowości życia, nadal pragnie posiadać pewną gwarancję trwałości, ładu i tego niezbędnego zasobu pewności, by w ogóle móc żyć. Potrzebuje on jakiejś miary samego siebie, odniesienia do uznanego kryterium, do wiarygodnego wzoru, które pomoże mu w projektowaniu i korygowaniu samego siebie. Człowiek – niezależnie od przemian społeczno-kulturowych jest stale „głodny” wzorca osobowego. Ten głód autorytetu wynika z natury ludzkiej. Jest więc niezmienny. W kulturze „instant” głód autorytetu występuje w różnej formie, na przykład w poszukiwaniu guru, w poddawaniu się gwałtownym przekształceniom jakości życia, w uleganiu neurotycznym poszukiwaniom wrażeń i dążeniu do natychmiastowej gratyfikacji. Chodzi tu o jakiś punkt odniesienia, o przewodnika w szkole życia, o kogoś, kto wskazuje, jak żyć, kto jest światłem w labiryncie natychmiastowych przemian i w rzeczywistości, która dostarcza nieustannego potoku pozbawionych znaczeń informacji, przed którymi trudno jest się obronić<sup>30</sup>

Człowiek najbardziej potrzebuje autorytetu bezwzględnego, który może przysługiwać tylko bytowi absolutnemu, jakim jest Bóg. Tylko bowiem w Bogu wszystkie autorytety mają swe pierwsze źródło i ostateczne spełnienie. On jest „Alfa i Omega, Początek i Koniec” (Ap 21. 6). W Nim znajdują swą autentyczność i definitywne potwierdzenie wzory osobowe świętych, którzy w sposób szczególny dążyli do doskonałości w miłości. „Bez odniesienia do Boga, jak stwierdza Jana Paweł II, cały świat wartości stworzonych [w tym także „świat” autorytetów] zawisa jakby w ostatecznej próżni. Traci również swą przejrzystość, swą wyrazistość. Zło przedstawia się jako dobro, a dobro zostaje zdyskwalifikowane”<sup>31</sup> Nikt więc nie jest w stanie zastąpić autorytetu Boga.

Człowiek żyjący w kulturze „instant” potrzebuje także autorytetów moralnych, bliższych, partycypujących w Bogu, których miarą jest głównie: oddanie się sprawie innych, brak rozdzwiewku pomiędzy słowami i czynami,

<sup>30</sup> Tenże, *Teologia w krainie Pepsi-Coli*, Warszawa 1999, s. 91.

<sup>31</sup> Jan Paweł II, List apostolski „Patri semper” do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży, w: *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II (1978-1999)*, wyb. i oprac. A. Wiczorek, Warszawa 2000, s. 19-20.

wiarygodność, zdolność do akceptacji godności i wartości każdego człowieka, umiejętność zrozumienia i wspomaganie innych w odkrywaniu autentycznych wartości<sup>32</sup> Takie autorytety jawią się jako model pewnych wartości, znak spełnienia odwiecznego powołania, jakim obdarzył człowieka Stwórca i Przewodnik przez życie. Wspierają one człowieka, zwłaszcza młodego, w odważnym formowaniu własnej pełnej osobowości. Spotkanie i poznanie takich osób, a szczególnie świętych, którzy życiem w różnych warunkach społeczno-kulturowych, wyposażeni w różne cechy i temperamenty potwierdzili wybór Chrystusa, wyzwala w człowieku naturalną potrzebę bycia dla innych, bycia dobrym, dążenia do świętości. Ku nim człowiek kultury „instant” może zwracać się zwłaszcza w sytuacjach trudnych, prosząc świętych o wstawiennictwo, wtedy, gdy poszukuje „światła” odnośnie do tego, jak żyć, by „bardziej być dla drugich” i aktualizować swoje człowieczeństwo. Co więcej, człowiek może uczyć się odczytywać drogę świętych w kontekście czasów kultury „instant” i odnajdywać w ich opiece oraz drodze życiowej wsparcie w rozwiązywaniu problemów, jakie wiążą się z natychmiastowością życia „hinc et nunc” To właśnie święci „mocą własnego przykładu potrafią (...) wskazać drogę prowadzącą we właściwym kierunku”<sup>33</sup>

Ważne są także autorytety wychowawczo twórcze, wyzwalające i atrakcyjne, autentyczne moralnie i religijnie. Wyzwalają one inicjatywę u osób, które je uznają, dopuszczają dyskusję i dialog, motywują do samowychowania i własnego twórczego rozwoju. Tego rodzaju autorytety dalekie są od ujarzmiania innych osób, od dominacji negującej lub ograniczającej autonomię osoby. Nie wykluczają one, obok uznania wartości, z powodu których dana osoba jest autorytetem, widzenia w autorytecie również stron słabych. W ten sposób wychowawczo twórcze autorytety wspomagają osobę w jej dojrzewaniu, w wewnętrznym uwalnianiu się od tego, co opiera się na ukrytej indoktrynacji<sup>34</sup>

### **3. W jaki sposób przezwyciężać kryzys autorytetów?**

Tak sformułowane pytanie jawi się jako zasadnicze dla tych, którzy są zatroskani o integralny rozwój człowieka, szczególnie zaś młodego, a więc dla rodziców, wychowawców, katechetów, duszpasterzy. Wymaga zatem

---

<sup>32</sup> Z. Chlewiński, Kryzys autorytetu?, „Ethos”, 1997 nr 37, s. 166.

<sup>33</sup> Jan Paweł II, Nasza epoka domaga się ludzi świętych” Homilia wygłoszona w czasie Mszy świętej w Słowenii 19 maja 1996 r., „L’ Osservatore Romano”, wyd. polskie, 17 (1996) 7-8, s. 15.

<sup>34</sup> Z. Chlewiński, Kryzys autorytetu?, art. cyt., s. 167.

odpowiedzi. Nie chodzi przy tym o zredagowanie gotowych recept, lecz jedynie o ukazanie pewnych impulsów pastoralnych.

Kwestią zasadniczą jest oddziaływanie pośrednie na młode pokolenie poprzez zmianę interakcji społecznych, w jakich człowiek uczestniczy i jakości informacji przekazywanych za pośrednictwem środków społecznego komunikowania. Istotne jest tu przepojenie tych relacji i narzędzi komunikowania wartościami moralnymi, a szczególnie prawdą i miłością. Autorytetów nie można bowiem przekazać innym tak, jak na przykład czyni się do w odniesieniu do wiadomości czy rzeczy. Każdy człowiek przyswaja sobie autorytety samodzielnie, obserwując zachowania innych, odsłuchując informacje, poznając cechy proponowanych wzorów i podejmując trud poszukiwania i odkrywania wartości, które nadają kształt życiu osobistemu i społecznemu.

Szczególnie ważna jest tu troska o pielęgnowanie w rodzinie wzorów osobowych i skuteczne przeciwdziałanie tym problemom, jakie związane są z kulturą „instant” Nie chodzi tu jednak o to, by rodzice, zakładając swoją wyższość moralną, zmuszali dzieci i młodzież do przyjęcia preferowanych przez starsze pokolenie autorytetów. Takie działania są nie tylko iluzją, ale i przynoszą odwrotne rezultaty. Prowadzi to bowiem do powstawania luki między doświadczeniami młodego pokolenia a ofertą w zakresie autorytetów, która jest przez młodych odrzucana. Ważne jest tu – ze strony rodziców – wspomaganie młodego pokolenia w wewnętrznym uznawaniu prawdziwych autorytetów. Dokonuje się to przez miłość rozumianą jako akt moralnej afirmacji drugiego człowieka i dawanie świadectwa o radości płynącej z odnalezienia w Bogu trwałych wartości, oddania się Mu i inspirowania własnego życia Ewangelią. Tylko taka postawa może przyczynić się do odkrywania i uznawania przez młode pokolenie prawdziwych autorytetów.

Kryzys autorytetów stwarza także nowe wyzwania dla szeroko rozumianej działalności wychowawczej szkoły, w tym także dla podejmowanego w środowisku szkolnym nauczania religii. Konieczne są tu – ze strony wychowawców – takie przymioty, jak: rzetelna wiedza o człowieku, o tym kim on jest, jakim podlega procesom społeczno-kulturowym i kim ma być z racji swej natury i swojego powołania; świadomy wybór wartości opartych na autorytecie prawdy; poszanowanie wszystkich przynależnych osobie praw i wyzwalanie potencjalnie tkwiących w niej możliwości realizacji dobra. Tylko w tej perspektywie możliwe staje się uwrażliwianie młodego pokolenia na prawdziwe autorytety, wspomaganie w nabywaniu umiejętności rozróżniania prawdziwych autorytetów od pozornych, demaskowania lansowanych w środkach społecznego komunikowania hegemoni ideologicznych i otwierania na wartości uniwersalne.

W przezwyciężaniu kryzysu autorytetów znacząca jest także rola Kościoła – jego niezastąpiony wkład na rzecz pokonywania kryzysu autorytetów. Nie chodzi tu tylko o nieustanne przypominanie o prawdziwych autorytetach, lecz także ukazywanie własnym życiem drogi wiodącej do Boga, wychowywanie do wyboru wartości, otwieranie i uwrażliwianie na dobro człowieka. Kościół ma nieustannie i z nowym dynamizmem ukazywać ludziom żyjącym w perspektywie kultury „instant” przykłady świętych, którzy głosili prawdy moralne i własnym życiem bronili je oraz zachęcać, aby w postaciach świętych mężczyzn i kobiet, różnego wieku i stanu, szukali i znajdowali wzór życia zgodnego z przykazaniami Bożymi i ewangelicznymi błogosławieństwami<sup>35</sup> To zadanie staje przed wszystkimi, którzy tworzą wspólnotę eklezjalną, a więc przed hierarchią, katolikami świeckimi, osobami konsekrowanymi. Każdy, stosownie do specyfiki własnego powołania, jest wezwany do dawania świadectwa o nowej cywilizacji prawdy i miłości wspartej o zasady Ewangelii. Wymaga to wzajemnej komunii i współpracy wszystkich członków Kościoła. Tylko w ten sposób możliwe staje się odświeżanie nowego świata wartości, w którym jest miejsce na prawdziwe autorytety, na wiarę i miłość, ofiarę i służbę na rzecz Boga i bliźniego.

---

<sup>35</sup> Jan Paweł II, Homilia podczas beatyfikacji Józefa Sebastiana Pelczara, w: Bogu dziękujecie, ducha nie gaście. Czwarta pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny, 1-9 czerwca 1991, red. E. Czumakow, D. Sobkowicz, s. 60.